

Sygn. akt I ACa 730/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Daczyński

Sędziowie: Ewa Staniszevska (spr.)

Maciej Rozpędowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia na Rzecz (...) w K. działającego na rzecz K. S. (1) i E. S.**

przeciwko **(...) Bank S. A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 15 lipca 2021 r. sygn. akt I C 1/20

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz K. S. (1) i E. S. kwotę 132.896,26 zł (sto trzydzieści dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt sześć złote dwadzieścia sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2020 roku do dnia 24 sierpnia 2021 roku, za równoczesną zapłatą przez K. S. (1) i E. S. na rzecz pozwanego kwoty 445.604,13 zł czterysta czterdzieści pięć tysięcy sześćset cztery złote trzynaście groszy, a w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala;**
- w pozostałej części apelację oddala;**
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Ewa Staniszevska Andrzej Daczyński Maciej Rozpędowski

--	--	--

Sygn. akt I A Ca 730/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w punkcie 1. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta w dniu 6 kwietnia 2006 r. pomiędzy pozwanym (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w K. – (...) Oddziałem w Ł., a K. S. (1) i E. S. jest nieważna; w punkcie 2. zasądził od pozwanego na rzecz K. S. (1) i E. S. 132.896,26 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty; w punkcie 3. kosztami postępowania obciążył pozwanego w całości i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz powoda Stowarzyszenia na Rzecz (...) z siedzibą w K., działającego na rzecz K. S. (1) i E. S. 5.417 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; w punkcie 4. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarb Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd powołał się na następujące fakty i wnioski prawne.

Stowarzyszenie na Rzecz (...) jest organizacją pozarządową. Do jej celów statutowych należy m.in. "pomoc konsumentom skarżącym się na instytucje rynku finansowego i kapitałowego, w tym banki (...)".

K. S. (1) i E. S. (dalej jako Kredytobiorcy) są małżeństwem mieszkającym w (...) W 2006 r. podjęli decyzję o zakupie mieszkania w Polsce na własny użytek. Małżonkowie zwrócili się do dwóch banków, w których przedstawiciel banku przedstawił im oferty kredytowe. Przedstawiciel pozwanego banku przedstawił kredytobiorcom ofertę we franku szwajcarskim jako najkorzystniejszą, jednocześnie informując małżonków, że nie mają oni zdolności ani w dolarach (walucie, w której zarabiali) ani w złotych. Nadto przedstawiciel banku zapewniał, że kurs CHF jest stały, a frank szwajcarski to mocna waluta. Kredytobiorcy wybrali wówczas według nich najtańszą i najlepszą ofertę. Nie zapoznali się z treścią umowy przez jej uprzednie zabranie do domu. Wszystkie rozmowy były przeprowadzane z nimi telefonicznie bądź mailowo. Wnioskowaną kwota kredytu było 428.000 zł, która to kwota miała być indeksowana kursem CHF. Wnioskowany czas kredytowania wynosił 360 miesięcy. Wniosek o kredyt hipoteczny kredytobiorcy wypełniali sami, a w ich imieniu powołując się na udzielone pełnomocnictwo wszelkie formalności załatwiała mama K. K. (1) S..

Kredytobiorcy 6 kwietnia 2006 r. zawarli sporządzoną w dniu 3 kwietnia 2006 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z (...) Bankiem S.A. w K. - (...) Oddziałem w Ł.. Kwota udzielanego kredytu wynosiła 435.604,13 zł, i była indeksowana kursem CHF. Był on przeznaczony m.in. na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego, realizowanego przez (...) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe i Handlowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. Poza wysokością udzielonego kredytu w złotych oraz okresem kredytowania nie była indywidualnie uzgadniana z kredytobiorcami. Strony zawarły ją według standardowego wzorca stosowanego przez pozwanego.

K. S. (2) działając w imieniu kredytobiorców podpisała gotową, uprzednio sporządzoną umowę, przedłożoną jej przez przedstawiciela banku, nie mając rzeczywistego wpływu na jej treść. K. S. (1) i E. S. jako kredytobiorcy nie mieli świadomości w chwili zawierania Umowy, co do ostatecznej wysokości zaciąganych zobowiązań. Rozumieli jedynie, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu uzależniona będzie od kursu franka szwajcarskiego, przy czym, poza ogólnym stwierdzeniem, że mieli świadomość, że rata może się wahać nie uzyskali informacji jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte. Zostali poinformowani, że rata będzie dużo niższa niż w złotych. Kredytobiorcom nie została przedstawiona oferta kredytu w złotych ani w dolarach.

Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie 435.604,13 zł, która została indeksowana kursem (...) na warunkach określonych w umowie kredytowej oraz "Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego", stanowiącym integralną część umowy (§ 1 ust. 1 umowy kredytu).

Splata miała nastąpić w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy kredytu).

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,07 % w skali roku. Składała się na nie suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, wynosząca 3,05 % (§ 6 ust. 1 umowy kredytu).

Kredyt przeznaczony był w wysokości:

- a) 420.000 zł – na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...),
- b) 2.692,05 zł – na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,
- c) 2.100,00 zł – na zapłatę prowizji od kredytu,
- d) 2.100,00 zł – na pokrycie składek ubezpieczeniowych,
- e) 8.712,08 zł – na uiszczenie opłaty z tytułu podwyższonego ryzyka banku związanego z objęciem ubezpieczeniem od utraty wartości nieruchomości (§ 1 ust. 3 umowy kredytu).

W treści powyższej umowy kredytobiorcy wyrazili zgodę na przystąpienie do programu (...)wyrażając zgodę na przystąpienie do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i ochrony prawnej w (...) S.A. na 1 rok (§ 1 ust. 4 umowy kredytu).

Kredyt miał zostać wypłacony bezgotówkowo w transzach na rachunki podmiotów wskazanych we wniosku o wypłatę - w terminach i wysokościach określonych w umowie kredytowej (§ 2 ust. 1 umowy kredytu). Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredytu w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana na walutę, do której indeksowany był kredyt, według kursu walut określonego w " Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych - obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Powodowie zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłaty wszelkich zobowiązań w złotych na rachunek pomocniczy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu (§ 4 ust. 1 umowy kredytu). Według § 4 ust. 2 umowy kredytu wysokość zobowiązana była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu według kursu walut określonego w "Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych "do waluty wyrażonej w umowie - obowiązującej w dniu spłaty.

Podobne uregulowanie dotyczące zasad spłaty kredytu umiejscowione zostało w § 19 ust. 5 – stanowiącego integralną część umowy – (...), zgodnie z którym w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty miała być obliczona według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków.

W § 4 ust.3 umowy kredytu wskazano, że Kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

Zgodnie z § 8 umowy kredytu zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

1. hipoteka kaucyjna na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu na nieruchomości:
 - a) lokalu mieszkalnym nr (...), o pow. 55,77 m2 położonego w P. przy ul. (...), bez nr KW, której prawo własności przysługiwać będzie K. i E. małżonkom S. na zasadach wspólności ustawowej,
 - b) lokalu mieszkalnym nr (...), o pow. 51,89 m2 położonego w P. przy ul. (...), bez nr KW, której prawo własności przysługiwać będzie K. i E. małżonkom S. na zasadach wspólności ustawowej
2. ubezpieczenie kredytu z tytułu niskiego wkładu własnego,
3. cesja na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych na sumę ubezpieczeniową odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości lub na inną kwotę zaakceptowaną przez bank,

4. weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową do czasu przedstawienia w banku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku,

5. cesja wierzytelności umowy z deweloperem z tytułu przysługującego zwrotu wniesionych środków na budowę mieszkania wraz z potwierdzeniem przyjęcia tej cesji do wiadomości przez dewelopera.

Z kolei zgodnie z § 15 ust. 1 regulaminu kredytu, do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej nieruchomości będącej przedmiotem zabezpieczenia, zawierającej prawomocny wpis hipoteki na rzecz powoda na pierwszym miejscu niezawierającego obciążeń, które nie zostały zaakceptowane przez bank, pozwany podwyższał oprocentowanie o 2 punkty procentowe (jeżeli nieruchomość nie miała urzędzonej księgi wieczystej).

W razie stwierdzenia przez bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych, pozwany uprawniony był do wypowiedzenia umowy kredytu w całości lub w części, a także zażądania dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź przedstawienia w określonym terminie programu naprawczego i jego realizacji po zatwierdzeniu przez pozwanego (§ 11 ust. 2 umowy kredytu).

Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy – 7 dni (§ 11 ust. 3 umowy kredytu).

Zgodnie z definicją zawartą w § 2 (...), „Bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, sporządzana była przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez (...)Bank (...) Tabela sporządzana była o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy.

W dniu 28 października 2011 r. Kredytobiorcy oraz pozwany bank zawarli Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 3 kwietnia 2006 r. indeksowanego do waluty obcej (zawartej w dniu 6 kwietnia 2006 r.). Na mocy ww. aneksu strony postanowiły, iż od dnia wejścia w życie aneksu nr (...) z dnia 28 października 2011 r. do Umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 3 kwietnia 2006 r. zabezpieczeniem spłaty kredytu będzie hipoteka na rzecz banku do kwoty 195.880,71 CHF na nieruchomości położonej w P., przy ul. (...), o pow. 117 m² o nr KW (...).

Przedmiotowy kredyt został uruchomiony i Kredytobiorcy otrzymali środki finansowe w czterech transzach, łącznie 436.604,13 zł: 10 kwietnia 2006 r. w wysokości 111.022,13 zł, 28 lipca 2006 r. w wysokości 108.194,00 zł, 1 grudnia 2006 r. w wysokości 108.194,00 zł i 9 stycznia 2007 r. w wysokości 108.194,00 zł.

Kredytobiorcy otrzymali sumę kredytu w PLN i w takiej też walucie dokonywali jego spłat. Od 10 kwietnia 2006 r. do 13 września 2019 r. spłacili łącznie 490.470,18 zł. Raty kredytu były spłacane przez nich na rachunek prowadzony w CHF, ale spłata następowała w złotych. Kredytobiorcy wpłacali kwotę CHF, nabywając ją od pozwanego banku po aktualnym w dniu spłaty raty kursie wskazanym w Tabeli kursów kupna/sprzedaży.

Pismem datowanym na 2 grudnia 2019 r. Kredytobiorcy wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 132.896,26 zł, wskazując, że w Umowie znajdują się zapisy dotyczące klauzul indeksacyjnych, które pozwalają pozwanemu na dowolne ustalanie kursu kupna i kursu sprzedaży walut przyjmowanych do indeksacji kredytu, a które są sprzeczne z naturą umowy oraz sprzeczne z prawem oraz dobrymi obyczajami. W przedmiotowym piśmie wezwano także do zawarcia porozumienia regulującego dalsze spłaty. Wezwanie zostało odebrane przez pozwanego 5 grudnia 2019 r. Pozwany bank nie odpowiedział na wezwanie.

Kredytobiorcy są małżeństwem, a w ich związku obowiązuje ustrój ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. K. S. (1) ma 47 lat i wykształcenie wyższe – jest grafikiem komputerowym. E. S. ma (...) lata i wykształcenie wyższe – jest chemikiem.

Kredytobiorcy nie mogli negocjować żadnych warunków umowy kredytowej przed jej zawarciem, jak również nie mieli wpływu na związane z nią dokumenty przygotowywane przez bank. Pracownik banku nie analizował z kredytobiorcami poszczególnych postanowień umowy jak również stanowiącego jej integralną część wzorca w postaci regulaminu. Kredytobiorcy zwrócili się o udzielenie kredytu do poprzednika prawnego pozwanego traktując bank jako instytucję zaufania publicznego. Działając w zaufaniu do banku nie podejrzewali, że w treści umowy mogą znajdować się postanowienia niedozwolone, a wiedzę w tym przedmiocie powzięli na kilka lat później.

Kredytobiorcy początkowo mieszkali na nabytej przez nich nieruchomości. Obecnie od około 3 lat mieszkanie jest przez nich wynajmowane.

Pozwany prowadzi działalność w zakresie czynności bankowych. Jest podmiotem powstałym w dniu 4 stycznia 2010 r. w wyniku połączenia (...) Bank S.A. z siedzibą w K. z (...) Bank S.A. z siedzibą w W..

W tak ustalonych faktach Sąd I instancji w pierwszej kolejności wskazał, że za Kredytobiorców działa Stowarzyszenie na Rzecz (...) jako organizacja pozarządowa w rozumieniu art. 61 i n. k.p.c., która powołana została do ochrony praw konsumentów. Wytaczając powództwo w imieniu i na rzecz osób fizycznych ma ona w sprawie zdolność sądową i procesową. Kredytobiorcy wyrazili nadto zgodę na wytoczenie przez w/w stowarzyszenie powództwa.

Kredytobiorcy wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Ustalenie to: będzie mieć konsekwencje dla określenia sytuacji prawnej kredytobiorców na przyszłość i zapobiegnie ewentualnym dalszym sporom na tym tle, będzie kluczowe dla ustalenia obowiązku świadczenia kredytobiorców w przyszłości i pozwoli na usunięcie zabezpieczeń kredytu i hipotek.

W ocenie Sądu I instancji, twierdzenia strony powodowej dotyczące nieważności umowy kredytu były zasadne.

Postanowienia kwestionowanej umowy kredytu przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorców w złotych polskich oraz wprost określały wysokość udostępnianej kwoty (§1 ust. 1). Kolejne postanowienia przewidywały z kolei, że zwrot kwoty kredytu nastąpi w walucie polskiej. Jednocześnie, zgodnie z § 4 ust. 2 umowy kredytu, wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - we frankach szwajcarskich, po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut wskazanego w aktualnej tabeli banku (tj. określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”). Zawarta 6 kwietnia 2006 r. przez strony umowa kredytu nie określała zatem wprost kwoty, jaką kredytobiorcy winni zwrócić bankowi. Przewidywała jedynie, iż kwota ta zostanie ustalona w przyszłości, na skutek określonych działań arytmetycznych, przy wykorzystaniu zmiennej w postaci kursu walut (tj. na skutek zastosowania mechanizmu indeksacji walutowej).

Z uwagi na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału oraz walutą, w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez kredytobiorców spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Zdaniem Sądu I instancji, kredyt ten nie może więc zostać potraktowany jako walutowy. Przeliczenie zaś kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło jedynie określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

W chwili zawarcia umowy kredytu tj. 6 kwietnia 2006 r. - Prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Natomiast na mocy ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), z dniem 26 sierpnia 2011 r. dodano do art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna określać w szczególności szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, oraz ust. 3, w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty

pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Wada zastosowanej w kwestionowanej umowie konstrukcji indeksacji, skutkowałą stwierdzeniem nieważności umowy kredytu.

Do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 grudnia 2019 r. wskazał, że „za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu”. Tym samym sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy.

Mając powyższe na uwadze w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Zawarta przez kredytobiorców oraz pozwany bank - umowa kredytu hipotecznego z 6 kwietnia 2006 r. była wadliwa z powodu narzuconego przez bank sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a także odsetkowych, stanowiących główne świadczenie kredytobiorców jako zobowiązanych z tytułu umowy kredytu. Kluczowym dla wyliczenia wysokości zobowiązania powodów było odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego, podczas gdy ani umowa kredytu z 6 kwietnia 2006 r. ani stanowiący jej integralną część regulamin tj. Regulamin produktu - Kredyt hipoteczny DOM nie określały zasad ustalania kursów CHF w sposób prawidłowy. Pozostaje bowiem w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego i nie jest dopuszczalne przyznanie jednej tylko ze stron (w tym przypadku - bankowi) możliwości zmiany warunków umowy (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt IV CSK 597/13). Nie mieści się w granicach swobody umów umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16).

W § 2 ust. 2 umowy kredytu przewidziano, iż w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana na walutę, do której indeksowany był kredyt - do CHF według kursu kupna walut określonego w "Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych - obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Natomiast w § 4 ust. 2 umowy kredytu przewidziano, iż wysokość

zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - do CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie - do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Sąd przy tym zauważył, iż zgodnie z definicją użytego w wyżej wymienionych regulacjach pojęcia „tabeli kursów”, jaką stanowi § 2 Regulaminu kredytu hipotecznego DOM stanowiącego integralną część umowy kredytu hipotecznego zawartej 6 kwietnia 2006 r., tabelę tę należało utożsamiać z tabelą sporządzoną na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili jej sporządzenia i po ogłoszeniu kursów średnich przez(...)Bank(...) Regulamin wskazywał, że tabela taka miała być sporządzana każdego dnia roboczego o 16.00, jednakże brak w niej definicji samego rynku międzybankowego oraz zasad ustalania kursu CHF w oparciu (na podstawie) o ów rynek. Sam „rynek” natomiast to pojęcie językowo bardzo szerokie i wymagające doprecyzowania – nie tylko rodzajowego. Umowa ani regulamin nie stanowi w jaki sposób bank miał ustalać kursy w oparciu o te obowiązujące na bliżej nieokreślonym „rynku międzybankowym”, co w efekcie stanowi o dowolności banku w tym zakresie, albowiem mógł on, przykładowo, przyjmować kursy wyższe bądź niższe od tych obowiązujących na wyżej wymienionym rynku. Ubocznie wskazał, iż brak precyzji powyższego sformułowania może nasuwać wątpliwości w zakresie tego, które z obowiązujących na wskazanym, bliżej nieokreślonym, rynku międzybankowym kursy miały być brane pod uwagę (mogły to być bowiem również i kursy walut innych niż frank szwajcarski i polski złoty).

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Okręgowego, takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego naruszało jego istotę poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy wobec braku odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody pozwanego. Umowa pozostawiała bowiem bankowi w istocie pełną swobodę w określeniu kwoty podlegającej zwrotowi, stanowiąc w ten sposób nieważną czynność prawną w świetle art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Nieważności przedmiotowej umowy kredytu nie konwalidowała powołana wyżej tzw. ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. Znaczenie tej ustawy sprowadzało się do usankcjonowania praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany bez wyraźnej podstawy ustawowej. Przepisy tej ustawy nie skutkowały sanowaniem wadliwości takich umów zawartych przed jej wejściem w życie, naruszających obowiązek określenia świadczeń obu stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 447/17). Dopuszczalność indeksacji co do zasady nie oznacza dopuszczalności zapisów umownych określających możliwość denominacji lub indeksacji przez banki w sposób dowolny i jednostronny.

Dla stwierdzenia nieważności umowy kredytu nie miały wpływu jej późniejsze zmiany w drodze aneksu nr (...) – z 28 października 2011 r., gdyż tym aneksem wprowadzono zmiany w zakresie prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu. Zmiany wprowadzone tym aneksem nie mają charakteru konwalidującego wobec niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w samej umowie kredytu, dotyczących mechanizmu indeksacji kredytu.

Niezależnie od powyższych rozważań, zakładając hipotetycznie, że brak jest podstaw do przyjęcia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., Sąd I instancji wskazał, że występują w niej klauzule abuzywne, które i tak skutkują jej nieważnością. Ochronie konsumenta służą regulacje art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. oraz art. 385³ k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, iż jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd I instancji uznał, że kredytobiorcy działali przy zawarciu przedmiotowej umowy jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. a stanowisko strony pozwanej co do nabycia przedmiotowej nieruchomości na potrzeby inwestycyjne jest chybione. Kredyt był zaciągnięty na zakup budynku mieszkalnego, w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów, a dopiero od około 3 lat mieszkanie jest wynajmowane. Pozwany nie wykazał, by K. S. (1) bądź E. S. rzeczywiście realizowała w nabytym mieszkaniu jakąkolwiek działalność gospodarczą, w związku z czym nie ma podstaw do przyjęcia, by nie działali oni przy zawieraniu umowy kredytu jako konsumenci.

Za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 r., sygn. akt V ACa 546/11).

W okolicznościach niniejszej sprawy kredytobiorcy nie mieli wpływu na treść kwestionowanych postanowień umowy i stanowiącego jej integralną część regulaminu kredytu hipotecznego (...). Nie negocjowali żadnego z zapisów umowy i regulaminu. Mama K. K. (2) S. mając pełnomocnictwo - podpisała umowę przygotowaną na gotowym druku przez bank, przedłożoną przez jego pracownika. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była liczba rat kredytu oraz jego wysokość. Przed podpisaniem umowy nie otrzymali jej projektu do wglądu. Nie zostali poinformowani o sposobie ustalania kursów CHF przez bank, ani o sposobie przeliczania rat wyliczonych w walucie CHF na walutę spłaty czyli na złotówki. Nie została im przedstawiona także symulacja historyczna kursu franka szwajcarskiego. Postanowienia umowy były ujęte we wzorcu zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacji.

Strona powodowa zakwestionowała postanowienia zawarte w: § 2 ust. 2 oraz w § 4 ust. 2 umowy kredytu, dotyczące sposobu przeliczania rat spłacanego kredytu z CHF na złotówki oraz stosowania ustalonego przez Bank kursu sprzedaży waluty do ustalenia kwoty spłacanej raty kredytu w złotych.

W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. orzeczenie SN z 11.12.2019 r. V CSK 382/18). Aktualnie dominuje stanowisko, zgodnie z którym zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy, a w konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienia umowne stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Jednocześnie, jak trafnie wskazał (...) w wyr. z dnia 20 września 2017 r., wydanym w sprawie C- (...), a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., wydanym w sprawie C- (...), poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia na podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż klauzule waloryzacyjne w przedmiotowej umowie kredytu określają podstawowe świadczenia stron. Zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznannej wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału, wyrażonej we frankach szwajcarskich. Zakwestionowane klauzule nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a w konsekwencji podlegają one badaniu pod kątem abuzywności stosownie do art. 3851 § 1 zd. 2 k.c. Nie spełniają wymogu jednoznaczności zapisy umowy i regulaminu kredytu, z których nie wynikają kwoty obciążających kredytobiorcę rat. Kwoty te były ustalane na dzień ich spłaty. Ani umowa kredytu zawarta 6 kwietnia 2006 r. ani regulamin kredytu hipotecznego(...) nie precyzują w jaki sposób bank ustala kursy sprzedaży i kupna waluty obcej - (...). W chwili zawarcia umowy zarówno K. S. (1) i E. S. jak i działający w imieniu i na rzecz banku pracownik nie znali konkretnych wartości, które miały się pojawić w dniach wyliczania poszczególnych rat kredytu. Umowa i regulamin kredytu nie określały w jaki sposób bank ustalał kursy kupna i sprzedaży walut.

Zakwestionowane klauzule umowne kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. Klauzule waloryzacyjne, zawarte w: § 2 ust. 2, oraz § 4 ust. 2 umowy kredytu, a także te zawarte w § 19 ust. 5 regulaminu kredytu kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma sposób tworzenia wewnętrznych tabel kursowych banku. W przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby pośrednik prawny pozwanego banku dał kredytobiorcom swoistą pewność i zagwarantował im przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów - klientów banków w pełni przejrzyste i zrozumiałe.

K. S. (1) i E. S. winni mieć jasność do jakich świadczeń są zobowiązani. Winni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia.

Żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z 6 kwietnia 2006 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej tabeli kursów banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, iż kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna walut określonego w wewnętrznej tabeli kursowej banku, obowiązującego w dniu uruchomienia środków, a także, że kredyt podlegał miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w dniu spłaty.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie Bank. Kredytobiorcy jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu. W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez stronę powodową, pozwany bank nie sprostął również ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż jego pośrednik prawny przedstawił kredytobiorcom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązaniem z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił im symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy kredytu. Konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz

przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18).

W szczególności, obowiązków banku w zakresie udzielenia kredytobiorcy informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej nie wyczerpywało zawarte w § 4 ust. 3 umowy kredytu oświadczenie o akceptacji ryzyka kursowego. Był to w istocie gotowy druk, w kształcie zaproponowanym przez bank przedłożony powodowi do podpisu. Przybierało ono zatem charakter adhezyjny. Po drugie, oświadczenie to nie ma żadnego waloru poznawczego. Nie wyjaśnia na czym polega ryzyko, ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursu CHF w stosunku do złotego. Przed zawarciem umowy kredytu kredytobiorcy nie uzyskali faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez nich decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem CHF. To prowadzi do wniosku, iż zostali oni w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez bank w tabeli kursów przemawia nadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący per analogiam znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmC 1531/09), w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF o treści: Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Mając powyższe na uwadze, postanowienia usytuowane w: § 2 ust. 2 oraz w § 4 ust. 2 umowy kredytu, a także te zawarte w § 19 ust. 5 regulaminu kredytu – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm indeksacji salda kredytu i kwoty świadczenia kredytobiorców – kształtują obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W związku z powyższym zakwestionowane przez powodów zapisy umowy i regulaminu kredytu są klauzulami abuzywnymi i nie wiążą ich (art. 3851 § 1 k.c.).

Zgodnie art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta (wobec jego abuzywności), strony związane są umową w pozostałym zakresie. Oznacza to zatem, że umowa kredytu nie byłaby automatycznie nieważna. Powstawała zatem wątpliwość jaka powinna być treść łączącego strony stosunku prawnego w sytuacji niezastosowania postanowień abuzywnych.

W ocenie Sądu I instancji, usunięcie klauzul waloryzacyjnych w umowie kredytu indeksowanego do obcej waluty czyni tę umowę dotkniętą niedającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c. Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353⁽¹⁾ k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadziłoby utrzymanie oprocentowania według stawek(...)lub (...), mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki (...) czy też (...), gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z (...) pełni funkcję tzw. penality default (klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowanie kredytu prowadzi

do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania. W przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką (...). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką(...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji (denominacji) jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353⁽¹⁾ k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest też podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron

Zdaniem tego Sądu, brak jest możliwości uzupełnienia treści spornej umowy w oparciu o art. 56 k.c. W sprawie bezspornym jest, że na rynku bankowym utrwalonym zwyczajem jest, że w przypadku kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej podstawą rozliczeń są Tabele kursów ustalane przez banki. Z oczywistych zatem względów, nie można uznać, aby sporną umowę można było uzupełnić o przyjęty powszechnie zwyczaj tego właśnie rodzaju. Odesłania zaś do innych kursów (R., (...)) należą do rzadkości. Dodatkowo w sposób kategoriyczny przesądzono o braku możliwości stosowania zwyczajów bankowych w przypadku uzależnienia spłaty wartości rat kredytu od wartości indeksu giełdowego w przypadku braku takiego zapisu w treści umowy. Nie budzi wątpliwości, że zwyczaj może (art. 65 k.c.) stanowić podstawę wykładni oświadczeń woli, niemniej jednak nie może ich zastępować, zwłaszcza, gdy chodzi o esentialia negotii umowy.

Podobnie jak zwyczaj, uzupełniającą rolę w procesie ustalania treści stosunku prawnego odgrywają zasady współżycia społecznego.

Również Sąd Najwyższy wykluczył zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez (...) jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13 (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ. i z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ. i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 np.). W dominujących orzeczeniach sądów powszechnych również zajmowane jest stanowisko negujące możliwość zastąpienia odnoszących się do sposobu określania kursu waluty obcej postanowień umowy kredytu – w razie ich uznania za abuzywne – jakimkolwiek innym sposobem określenia kursu waluty obcej (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 25 czerwca 2020 r., II C 260/18, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 26 marca 2019 r., II C 485/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 września 2019 r., II C 1142/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 31 stycznia 2020 r., II C 1084/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 czerwca 2020 r., XXIV C 738/16, orzeczenia.ms.gov.pl). W orzeczeniach mieszczących się w tym nurcie argumentuje się m.in., że możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne istniałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul indeksacyjnych. Takich uregulowań jednak brak (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18, orzeczenia.waw.sa.gov.pl). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2018 r., VI ACa 694/18, orzeczenia.ms.gov.pl, stwierdzono, że sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny czy też sprawiedliwy. Takie działanie doprowadziłoby w pewnym sensie do utrzymania skuteczności niedozwolonego postanowienia umownego. Uznano zatem, że sąd nie może z urzędu ustalić ani „sprawiedliwego” kursu wymiany, ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu (...) (por. uzasadnienie wniosku Pierwszej Prezes

SN do Izby Cywilnej SN o rozstrzygnięcie przez skład całej Izby Cywilnej SN istotnych w tzw. sprawach frankowych zagadnień prawnych).

Skoro nie jest możliwe uzupełnienie treści umowy – w miejsce warunków abuzywnych – poprzez odwołanie się do innych średnich kursów waluty CHF (np. ogłaszanych przez (...)czy R.), ani na podstawie art. 358 § 2 kc ani w oparciu o art. 56 kc (w ramach ustalonego zwyczaju albo w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego), to tym bardziej nie można uczynić tego stosując poprzez analogię (analogia legis) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938r. Prawo wekslowe (Dz. U. 2016r., poz. 160), gdyż byłoby to obejście ww. przepisów prawa.

Niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację, jako postanowień określających główne świadczenia stron (art. 3851 § 1 k.c.) - główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), prowadzić zatem musi do wniosku o nieważności umowy.

Aktualne jest przy tym najnowsze stanowisko Sądu Najwyższego tj. Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. sygn. III CZP 6/21 zgodnie, z którym "Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385(1) § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną, a jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna."

Mając powyższe na uwadze Sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. ustalił, że łączącą strony Umowę kredytu hipotecznego nr (...) jest nieważna w całości (punkt 1. sentencji wyroku).

W pozwie strona powodowa obok żądania ustalenia nieważności umowy domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz K. S. (1) i E. S. kwoty 132.896,26 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku ze stosowaniem niedozwolonych klauzul umownych. Kwota ta obejmuje tzw. nadpłatę, a więc różnicę między sumą wszystkich zapłaconych dotychczas rat, a sumą wszystkich wpłat, które winny być zapłacone, gdyby w Umowie nie było klauzul niedozwolonych.

Na skutek dokonanej oceny, że Umowa jest nieważna, zachodzi stan nienależnego świadczenia kredytobiorcy na rzecz banku (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.). Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu (wyrok SA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020, I ACa 67/19). Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) uznając, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w konsekwencji co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Szerzej kwestię tę wyjaśnia prof. E. Ł. w powołanym opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius” wyjaśniając, że „Konstrukcyjnie (ponieważ umowa kredytu jest umową wzajemną) występują tu dwie kondykcje wzajemne (o zwrot kredytu i suma spłat). Oczywiście w praktyce strony rozliczą się kompensacyjnie, czego jednak nie należy uznawać za świadectwo rzekomego istnienia w takim wypadku jednej kondykcji jako emanacji tzw. teorii salda jako konstrukcyjnej podstawy rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia.”.

Sąd I instancji opowiedział się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda. Za teorią dwóch kondykcji opowiedział się ostatecznie również i Sąd Najwyższy podejmując 16 lutego 2021 r. uchwałę w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20, gdzie wskazano, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, Kredytobiorcy od 10 kwietnia 2006 r. do 13 września 2019 r. dokonali wpłat na poczet należności z tytułu Umowy kredytu 490.470,19 zł czyli 147.241,71 CHF. Natomiast strona powodowa domagała się jedynie części zapłaconych przez Kredytobiorców na rzecz pozwanego kwot tj. 132.896,26 zł. Pozwany wprawdzie zakwestionował wysokość roszczenia, ale została ona w sposób nie budzący wątpliwości wykazana przedstawionym przez stronę, a wydaną przez pozwanego zestawieniem spłat kredytu (k. 296), a także załączoną do pozwu tabelą obrazującą historię kredytu (k. 68 i n.).

Biorąc pod uwagę, że umowa zawarta przez strony jest nieważna, kredytobiorcom przysługuje roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych w okresie objętym żądaniem pozwu w dochodzonej wysokości - skoro mogliby dochodzić zwrotu wszystkich uiszczonych kwot w tym okresie, to tym bardziej uzasadnione jest żądanie zwrotu części należności. Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w pkt 2 wyroku.

Sąd I instancji nie podzielił również podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Wskazał, że zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018 r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji, a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat.

Zarówno zatem część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

Odnosnie do zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condicto causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę- konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było wezwanie do zapłaty skierowane przez Kredytobiorców do pozwanego 2 grudnia 2019 r. (doręczone pozwanemu 5 grudnia 2019 r.).

Powyższe potwierdza również najnowsze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. sygn. III CZP 11/20 zgodnie, z którym co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej,

wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca – konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki, zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia doręczenia pozwu, czyli od 20 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, mając na względzie fakt, że 2 grudnia 2019 r. Kredytobiorcy wystosowali do pozwanego wezwanie do zapłaty wyznaczając czternastodniowy termin do zapłaty, a więc, po otrzymaniu tego wezwania 5 grudnia 2019 r. pozwany był świadomy dochodzonego przez Kredytobiorców roszczenia i jego wysokości.

Mając powyższe rozważania na uwadze, sąd uznał, że roszczenie o zasądzenie od pozwanego na rzecz K. S. (1) i E. S. kwoty 132.896.26 zł z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2020 r. jest uzasadnione (punkt 2. sentencji wyroku).

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, 11 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:
 - 1) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, newszechstronnej, nierównej i wyrywkowej oceny dowodów, pozbawionej obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego, wyrażającej się w szczególności w:
 - a. wyrywkowej i newszechstronnej ocenie dowodów z Umowy oraz Regulaminu, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieustaleniu w stanie faktycznym sprawy istotnego faktu, że kursy Banku mogą być ustalane w sposób dowolny, arbitralny czy jednostronny, podczas gdy Bank każdorazowo musiał wyznaczać kurs CHF na podstawie niezależnych od Banku kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania Tabeli, tj. o 16.00 każdego dnia roboczego oraz, że tak ustalonego kursu, nawet w przypadku niekorzystnych wahań kursów na rynku. Bank nie mógł zmieniać przez cały następny dzień roboczy, co wynikało z materiału dowodowego przedstawionego do sprawy, w szczególności Umowy oraz Regulaminu, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ dokonanie należytej oceny ww. dokumentów oraz oparcie się na tych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporna Umowa jest ważna, a zatem doprowadziłoby do oddalenia powództwa;
 - b. wyrywkowej i newszechstronnej ocenie dowodów z Umowy oraz Regulaminu, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieustaleniu w stanie faktycznym sprawy istotnego faktu, że zasady ustalania kursów w Banku, innych bankach komercyjnych oraz w (...) są podobne i ściśle sprzężone z notowaniami danej waluty w danym dniu na rynkach światowych. Bank nie miał możliwości, ich arbitralnego ustalania już chociażby z tego względu, że uderzałoby to w interesy ekonomiczne Banku i w jego pozycję względem banków konkurencyjnych, co 'wynikało z materiału dowodowego przedstawionego do sprawy, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ dokonanie należytej oceny ww. dokumentów oraz oparcie się na tych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne, a zatem doprowadziłoby do oddalenia powództwa;
 - c. wyrywkowej i newszechstronnej ocenie dowodów z: Wniosku kredytowego, Umowy oraz Regulaminu, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieustaleniu w stanie faktycznym sprawy, istotnego faktu że: postanowienia Umowy, w szczególności dotyczące., indeksacji, podlegały indywidualnym uzgodnieniom, a Powód był informowany o ryzyku, pomimo że ww. fakty wynikały z przedstawionego do sprawy materiału dowodowego, tj. w szczególności: we Wniosku kredytowym złożonym przez Powoda w pozwanym banku w rubryce „indeksowana kursem waluty” widnieje własnoręcznie wpisane przez Powoda: „CHF”, natomiast w rubryce „kwota kredytu” widnieje własnoręcznie wpisane przez Powoda „428 000” przy czym zamiar zawarcia

w Umowie klauzul indeksacyjnych został przez Powoda potwierdzony poprzez podpisanie Umowy w ustalonym przez strony kształcie, co oznacza, po pierwsze, że w sprawie indywidualnie uzgodniono z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to właśnie z warunków zawnioskowanych przez Powoda (kwota w PLN - kredyt w CHF) wynikało wprowadzenie mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do Umowy; możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul indeksacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę; strony indywidualnie uzgodniły treść Zestawienia rat i odsetek (harmonogramu spłat), stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ Powoda na wysokość zastosowanego kursu wyrażał się w szczególności we wpływie na wybór dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń (por. § 2 ust. 2 Umowy);

d. bezpodstawne przyjęcie, że Powód nie miał żadnego wpływu na poziom kursów walutowych, podczas gdy to Powód decydował, po jakim kursie jego kredyt zostanie uruchomiony poprzez wybór dnia złożenia wniosku o wypłatę kredytu (patrz: Dyspozycja uruchomienia kredytu), a dyspozycja Powoda mogła być przez niego cofnięta w każdym czasie;

e. nieprawidłowej ocenie dowodów, polegającej na nieprawidłowym ustaleniu, że w stanie faktycznym sprawy, że Powód przeznaczył zaciągnięty kredyt na cele o charakterze konsumenckim, podczas gdy kredytowana nieruchomość była i nadal jest wynajmowana;

f. nieprawidłowej ocenie dowodów, polegającej na nieprawidłowym ustaleniu w stanie faktycznym sprawy, że Bank mógł wyznaczać i wyznaczał kurs CHF w sposób dowolny i arbitralny bez odwołania do obiektywnych wskaźników, co w ocenie Sądu naruszało istotę stosunku zobowiązaniowego poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności, podczas gdy wskazane wnioski nie mają oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, co skutkowało naruszeniem przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego, a to art. 385 § 1 k.c. poprzez dokonanie wadliwej subsumpcji przez odniesienie znamion normy prawa materialnego do nieistniejących (nieustalonych) okoliczności faktycznych uzasadniających taką subsumpcję, co z kolei miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do przekonania, że klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

g. wyrywkowej ocenie dowodu z Umowy oraz nienadaniu odpowiedniego znaczenia § 30 Regulaminu regulującemu możliwość przewalutowania kredytu, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że Powód nie miał wpływu na zastosowanie w umowie kursu CHF ustalanego przez Bank, podczas gdy Powód mógł w każdym czasie przewalutować kredyt, tak więc już w dniu podpisania Umowy, Powód dysponował istotnym narzędziem kontroli poziomu ryzyka kursowego oraz wysokości kursów ustalanych przez Bank, które umożliwia zakończenie ekspozycji na to ryzyko, oraz ustalanie kursów przez Bank, co z kolei miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do przekonania, że klauzule indeksacyjne kształtowały prawa i obowiązki Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz naruszały jego interesy, i to jeszcze w sposób rażący, a na tej podstawie Sąd I instancji stwierdził nieważność Umowy;

h. bezpodstawne przyjęcie, że informacje dotyczące ryzyka kursowego nie zostały przez Bank sformułowane w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, podczas gdy z Umowy oraz Oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym wynika, że Bank udzielił Powodowi wyczerpującej i przejrzystej informacji na temat ryzyka kursowego, ponadto „Sytuacje modelowe”, o których mowa w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem kursowym obrazowały skutki wzrostu kursu waluty co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło sąd do przekonania o spełnieniu przesłanki naruszenia dobrych obyczajów a co za tym idzie również abuzywności kwestionowanych postanowień umownych

i. niepełną ocenę dowodu z wniosku kredytowego, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że Powód nieświadomie zdecydował się na zawarcie Umowy,

podczas gdy z wniosku kredytowego wynika, że Powód w okresie negocjowania Umowy i ubiegania się o kredyt posiadał zobowiązanie w walucie obcej - (...), co wskazuje na to, że strona powodowa niewątpliwie posiadała ponadprzeciętną świadomość ryzyka kursowego i zmienności kursów walut obcych, które mają wpływ na sytuację finansową Powoda w tak długim okresie, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do przekonania, że Powód nie został należycie poinformowany o ryzyku kursowym, a w konsekwencji do uznania, że klauzule indeksacyjne kształtowały prawa i obowiązki Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz naruszały jego interesy, i to jeszcze w sposób rażący;

2) naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach Powoda w zakresie w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z treścią dowodów z dokumentacji kredytowej i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych powyżej, które doprowadziły Sąd I instancji do przekonania o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji stwierdził bezpodstawne wzbogacenie po stronie Pozwanego i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

3) naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka R. D. podczas gdy, dowód z zeznań świadka był istotny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ponieważ zeznania świadka zeznawać miał m.in. na fakty rynkowego charakter kursów publikowanych w tabelach kursowych Banku oraz braku korzyści Banku w związku ze stosowaniem spreadu, braku dowolności Pozwanego w ustalaniu Tabel Kursowych, które powstawały w oparciu o dane pochodzące z rynku międzybankowego z systemu R.. W wyniku ww. pominięcia dowodu Sąd I instancji uznał, że Bank ustalał wysokość zadłużenia i rat kredytowych Powoda w sposób arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumentów, w konsekwencji czego cała Umowa jest nieważna, podczas gdy prawidłowa ocena wskazanego dowodu nie doprowadziłaby do uznania o abuzywności klauzul umownych;

4) naruszenie art. 243² k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327 § 1 pkt 1 k.p.c., poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu do szeregu dowodów, bez konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu, co w szczególności dotyczy dokumentacji kredytowej (dowody załączone do odpowiedzi na pozew) mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów CHF/PLN oraz w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dowodów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł, co miało wpływ na rozstrzygnięcie niniejszego postępowania, ponieważ w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy;

5) naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez nieustalenie pełnego stanu faktycznego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nieodniesienie się w szczególności do dowodu z dokumentów zawartych na płycie CD, nieprzeprowadzenie jego oceny, niedokonanie ustalenia wszystkich rozstrzygnięć składających się na podstawą faktyczną orzeczenia, co doprowadziło do pozbawienia strony powodowej zgłoszenia zarzutów w trybie art. 162 § 1 k.p.c., a tym samym utraty możliwości dowodzenia okoliczności i faktów, które mogły stanowić o kwestiach istotnych dla merytorycznego rozpoznania sprawy; a. przy rozstrzyganiu o zgodności Umowy z ustawą, wzięć należy pod uwagę treść art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu z dnia zamknięcia rozprawy, a nie jedynie zawarcia Umowy, jak to niezasadnie poczynił Sąd I instancji;

6) naruszenie art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o kulkach abuzywności (względnie nieważności postanowień Umowy) wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia Umowy, podczas gdy: przy rozstrzyganiu o zgodności Umowy z ustawą wzięć należy pod uwagę treść art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu z dnia zamknięcia rozprawy a nie jedynie zawarcia umowy, jak to

niezasadnie poczynił Sąd I instancji, a także przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez Powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni (...)), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis postępowania, nie stwierdziłby nieważności Umowy i nie uwzględniłby roszczenia Powoda o zapłatę i o ustalenie;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: w zakresie całości uzasadnienia:

1) art. 22¹ k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że fakt wynajmowania nieruchomości kredytowanej przez Bank nie powoduje przyjęcia, że Powód zawierając sporne Umowy nie działał jako konsument, podczas Powód czerpał korzyści majątkowe z wynajmu jednego z mieszkań a zatem Powód wykorzystał kredyty na cele niezwiązane z zaspokojeniem swoich potrzeb mieszkaniowych tylko na cele zarobkowe, a zatem nie można uznać, że zawierając sporne Umowy przysługiwał mu status konsumenta;

2) art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda (co nie miało miejsca), jak również nie wzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank - tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej(...) dla (...));

3) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu spłacone przez Powoda, którym odpowiada zasądzona kwota (Sąd I instancji uznał, że Powód ma prawo do zwrotu mu spłaconych przez niego rat kredytu) rzekomo nie stanowi świadczenia okresowego i nie podlega 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia;

4) art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania tj. od dnia następnego po udzieleniu przez Pozwanego negatywnej odpowiedzi na żądanie zwrotu nienależnego świadczenia podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu wydania (uprawomocnienia) wyroku Bank miał uzasadnione podstawy by przypuszczać, że nie jest w zwłoce wobec strony przeciwnej;

5) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, przez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie upadku umowy bez szczegółowego poinformowania uprzednio Powoda o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla Powoda;

6) z ostrożności procesowej, naruszenie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, poprzez dokonanie jego nieuprawnionej, zawężającej wykładni, zgodnie z którą ww. przepis może znaleźć zastosowanie jedynie do umów, zawartych po wejściu w życie ww. przepisu;

7) z ostrożności procesowej, naruszenie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz.160), poprzez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego - zgodnie z wolą stron - kursem franka szwajcarskiego, podczas gdy taką możliwość przewiduje m.in. także orzecznictwo Sądu Najwyższego;

8) z ostrożności procesowej, naruszenie art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o (...)Banku (...) (obecny tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 2027, dalej jako „ustawa o(...)”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego (...)do przeliczeń opisanych w Umowie, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Pozwanego Banku;

9) z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wyłącznie w razie nieuwzględnienia żadnego innego zarzutu naruszenia prawa materialnego, skutkującego zmianą wyroku, zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie w zakresie przedstawionej wykładni, tj. zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę bez wzajemnego rozliczenia roszczeń stron w związku ze stwierdzeniem nieważności Umowy. Okoliczność ta prima facie potwierdza, że nawet w przypadku przyjęcia najmniej korzystnej dla Pozwanego interpretacji stanu faktycznego i interpretacji przepisów, przedstawionej w uzasadnieniu Wyroku, zupełnie niezasadne w świetle rozważań Sądu I instancji było zasądzenie na rzecz Powoda świadczenia pieniężnego w żądanej wysokości. Sąd powinien ocenić wysokość wzbogacenia po stronie Pozwanego i na tej zasadzie ocenić wysokość roszczenia o zapłatę (tzw. „teoria salda”);

• w zakresie stwierdzenia nieważności z uwagi na sprzeczność z ustawą:

1) art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu. Powód posiada interes prawny w stwierdzeniu abuzywności postanowień indeksacyjnych, albowiem zagwarantuje to Powodowi zwolnienie z obowiązku regulowania rat kredytu z zastosowaniem abuzywnych klauzul, podczas sytuacji gdy Powodowi przysługiwało i nadal przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę, przez co wydany w niniejszej sprawie wyrok ustalający będzie mógł zostać wykorzystany przez Powoda w kolejnym postępowaniu sądowym oraz umożliwi Powodowi dochodzenie roszczeń o zapłatę :e stosunku prawnego, który jest przedmiotem niniejszego postępowania, zatem wydanie przez Sąd I instancji wyroku w niniejszej sprawie nie spowoduje definitywnego zakończenia sporu między stronami - co z kolei przesądza o braku interesu prawnego po stronie powodowej;

2) art. 69 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie nieważności Umowy, ze względu na rzekome przekroczenie zasady swobody umów poprzez wykreowanie stosunku prawnego sprzecznego z naturą stosunku zobowiązaniowego, podczas gdy wbrew twierdzeniu Sądu I instancji w niniejszej sprawie nie doszło do przekroczenia zasady swobody umów, ponieważ strony zgodnie uregulowały swoje stosunki umowne - konsensusem stron została objęta wysokość świadczenia (sposób jego ustalenia w przyszłości) i zastosowanie kursu kupna CHF publikowanego w (...) Banku w celu indeksacji kwoty udzielonego Powodowi kredytu, co znalazło odzwierciedlenie w treści łączącej strony Umowy poprzez sprecyzowanie sposobu wyliczenia wartości świadczenia w § 10 ust. 3 Umowy, a zastosowany wskaźnik indeksacji miał charakter rynkowy - Bank nie mógł ustalić dowolnego kursu CHF/PLN w TK;

3) art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie i stwierdzenie, że Umowa stanowiła czynność prawną sprzeczną z ustawą, a w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności;

4) art. 56 k.c., w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”), poprzez ich niezastosowanie i ocenę, że Bank rzekomo mógł dowolnie ustalać kursy walut stosowane do przeliczeń, czego skutkiem miałyby być nieważność Umowy, podczas gdy samo odesłanie do konkretnych kursów publikowanych przez bank, skutkuje koniecznością stwierdzenia, że treść stosunku prawnego pomiędzy stronami eliminuje możliwość stosowania dowolnie ustalonych kursów, a ponadto, stosownie do ustawy antyspreadowej, nawet gdyby strony nie ustaliły mechanizmu wyznaczania wysokości świadczeń wystarczająco precyzyjnie, czemu Pozwany zaprzecza, skutkiem tego winno być uzupełnienie stosunku prawnego zgodnie z postanowieniami ustawy antyspreadowej, ale nie nieważność mechanizmu waloryzacji kredytu, a tym bardziej nie nieważność Umowy;

5) z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów jak powyżej, naruszenie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. in fine, poprzez ich błędne zastosowanie (względnie niezastosowanie, w zakresie wskazanych tam wyjątków) i stwierdzenie, że nieważność części czynności prawnej (klauzul waloryzacyjnych w zakresie, w jakim odsyłają do Tabeli Kursów Pozwanego Banku), skutkuje nieważnością całej Umowy, pomimo, że bez spornych postanowień Umowa i tak zostałaby zawarta, kwestia konkretnie wykorzystywanej Tabeli Kursowej

miała znaczenie wtórne, drugorzędne, wobec zgodnego celu stron Umowy, jakim było zawarcie umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem CHF, a ponadto istnieje dyspozytywny przepis ustawy przewidujący skutek braku uregulowania pomiędzy stronami sposobu określania wartości waluty (kursu), tj. w szczególności art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy;

- w zakresie stwierdzenia nieważności z uwagi na bezskuteczność klauzul indeksacyjnych:

1) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

2) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że (1) kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i (2) rażąco naruszają interes konsumenta, podczas gdy klauzule indeksacyjne nie są abuzywne;

Z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów jak powyżej, skarżący sformułował również następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego:

1) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści Umowy klauzul indeksacyjnych, Umowa ta jest nieważna, podczas gdy nawet, gdyby klauzule indeksacyjne zostały uznane za abuzywne w zakresie, w jakim odsyłają do Tabeli Kursów Pozwanego Banku, nie prowadzi to do jej nieważności, ale wywołuje konieczność poddania interpretacji umowy kredytu indeksowanego do kursu CHF zgodnie z regułami wykładni oświadczeń woli oraz zasadą favor contractus;

2) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, brak jest zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Banku - zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie CHF/PLN;

3) art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, brak jest zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna CHF (takim jak konkretny kurs wskazany w TK na daną historyczną datę), zaś raty kredytu powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień spłaty, rynkowym kursie sprzedaży CHF;

4) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że rzekomo brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne;

W związku z powyższym, skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w całości w kierunku oddalenia powództwa w całości; ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu i w każdym z ww. przypadków, o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw. Nadto skarżący wniósł na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie rozstrzygnięcia Sądu I instancji dotyczącego pominięcia, postanowieniem z 15 czerwca 2021 r., dowodu z zeznań świadka R. D. sformułowanego w pkt. 5 petitum odpowiedzi na pozew, wskazując, że postanowienie to nie podlegało zaskarżeniu w

drodze zażalenia, a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań tego świadka na tezy i w celu wykazania faktów szczegółowo wymienionych w apelacji.

Pismem procesowym z 24 stycznia 2022 r. pozwany wniósł o **odrzućenie pozwu i o uchylenie zaskarżonego wyroku** Sądu Okręgowego w Poznaniu wskazując, że zarówno cele statutowe powoda (§ 7 Statutu), jak i zakres działalności dla ich realizacji (§ 8) nie przewidują możliwości uczestniczenia w postępowaniach sądowych, czy inicjowania ich poprzez wytaczanie powództw, że u powoda występują braki w organach uniemożliwiające jego działanie, nadto że kredytobiorcy nie udzielili zgody na wytoczenie powództwa.

Nadto pismem procesowym z 26 kwietnia 2022 r. pozwany podtrzymał w całości dotychczasowe stanowisko w sprawie; na wypadek stwierdzenia nieważności umowy kredytu z 6 kwietnia 2006 r. oraz zasądzenia zwrotu uiszczonych na rzecz Banku świadczeń, podniósł procesowy **zarzut potrącenia** kwoty 435.604,13 zł należnej Bankowi tytułem zwrotu kapitału wymienionej wyżej i rzekomo nieważnej umowy kredytu, wypłaconego zgodnie z dyspozycją Powoda, z dochodzoną w tej sprawie przez powoda wierzytelnością w kwocie 145.285,11 zł (tj. kwota 132.896,26 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wyliczonymi do dnia powstania stanu potrącalności) tytułem nienależnych rat kapitałowo-odsetkowych; wskazał, że datą wymagalności roszczenia Banku względem kredytobiorców jest 27 sierpnia 2021 r.; wyjaśnił, że strony nie podejmowały mediacji z uwagi na zawisły spór sądowy. Pozwany skierował do kredytobiorców 20 sierpnia 2021 r. (data nadania pisma) dwa wezwania do zapłaty 435.604,13 zł, które pozostało bez odpowiedzi. Kredytobiorcy nie uiszcili na rzecz Banku żądanych kwot; na wypadek nieuwzględnienia zarzutu potrącenia, na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. podniósł ewentualny **zarzut zatrzymania** kwoty 132.896,26 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, której dochodzi powód od pozwanego, do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu świadczenia wzajemnego Banku w postaci kwoty 435.604,13 zł, z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie liczonymi od 28 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty, tytułem środków wypłaconych przez pozwanego powodowi, na podstawie rzekomo nieważnej umowy; jednocześnie zastrzegł, że podniesienie przez pozwanego ww. zarzutu zatrzymania nie oznacza uznania roszczeń powoda w jakimkolwiek zakresie i wysokości; w związku ze złożeniem zarzutu zatrzymania, z daleko posuniętej ostrożności wniósł, aby Sąd w ewentualnym wyroku zasądzającym na rzecz powoda zapłatę w związku z rzekomą nieważnością umowy, zamieścił zastrzeżenie uzależniające wykonanie tego obowiązku przez pozwanego od jednoczesnego spełnienia własnego świadczenia zwrotnego przez powoda i wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonych do niniejszego pisma dokumentów: dwa wezwania do zapłaty z 20 sierpnia 2021 r. (data nadania pisma) wraz z dowodem nadania pisma oraz wydrukiem potwierdzenia odbioru przesyłki, dwa materialnoprawne oświadczenia o potrąceniu wraz z ewentualnym zarzutem zatrzymania z 13 kwietnia 2022 r. (data nadania pisma), wraz z dowodem nadania pisma oraz wydrukiem potwierdzenia odbioru przesyłki, na fakty: postawienia w stan wymagalności wierzytelności Banku o zwrot kapitału wypłaconego zgodnie z wnioskiem powoda w wykonaniu rzekomo nieważnej umowy kredytu, faktu złożenia powodowi materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji, jak również późniejszego wniosku pozwanego o odrzućenie pozwu i uchylenie wyroku Sądu I instancji oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Odnośnie do zarzutu potrącenia oraz zatrzymania wskazała, że ewentualne uwzględnienie któregoś z zarzutów nie może skutkować zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu i obciążeniem tymi kosztami powoda i to także w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Zasadnicze zarzuty i wnioski apelującego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wniosek pozwanego o odrzućenie pozwu i uchylenie wyroku Sądu I instancji był bezzasadny. W postępowaniu cywilnym organizacje pozarządowe mogą działać w celu ochrony praw konkretnych obywateli. Uprawnione do działania w celu ochrony praw obywateli są organizacje, które: nie prowadzą działalności gospodarczej lub prowadzą taką działalność ubocznie, przy założeniu przeznaczania uzyskiwanych w ten sposób środków na realizację zadań

statutowych (art. 8 k.p.c.), uzyskały zgody osób materialnie związanych wynikiem procesu oraz „do których zadań statutowych należą cele wymienione w art. 61 § 1 k.p.c.”. Bezsporne jest spełnienie przez powoda dwóch pierwszych wymogów. Nie budziło to również wątpliwości pozwanego we wniosku o odrzucenie pozwu. W Statucie powodowego stowarzyszenia został wskazany cel jego działania, jakim jest „pomoc konsumentom skarżącym się na instytucje rynku finansowego i kapitałowego, w tym banki, firmy ubezpieczeniowe, towarzystwa finansowe i inne” (§ 7.1 Statutu). Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, iż ujęty w statucie przedmiot działania Stowarzyszenia uprawniał go do wytoczenia powództwa na rzecz powodów jako konsumentów. W celu określonym w § 7 ust. 1 statutu powodowego Stowarzyszenia mieści się bowiem wytaczanie powództw. (postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z 16 września 2020 r., sygn. akt VI ACz 496/20, z 10 czerwca 2020 r., sygn. akt V ACz 295/20, z 9 czerwca 2020 r., sygn. akt V ACz 325/20, z 25 lutego 2020 r., sygn. akt V ACz 4/20, z 20 maja 2020 r., sygn. akt V ACz 255/20). Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 maja 2022r. w sprawie o sygn. akt (...), oceniając postanowienie statutu o tożsamej treści wskazał, że wskazał, że zawarty w art.61 par.1 k.p.c. zwrot „ w zakresie swoich zadań statutowych” dotyczy przedmiotu sprawy i oznacza, że przedmiot ten musi mieć związek ze statutowymi zadaniami organizacji. Statut nie musi natomiast przewidywać konkretnych przejawów (form) działania „ w zakresie swoich zadań statutowych, w tym możliwości działania w postępowaniach sądowych. Dodać więc tylko można, że uchwałą z 28 lipca 2019 r. zarejestrowaną w Krajowym Rejestrze Sądowym 20 maja 2020 r. powodowe stowarzyszenie dokonało zmian w swoim statucie wprost wskazując, że „realizuje swoje cele także poprzez: wytaczanie powództw, reprezentowanie lub współreprezentowanie na rzecz lub w obronie praw konsumenta, praw obywatela, praw człowieka oraz prawa naturalnego w mediach i sporach sądowych we wszystkich instancjach przed sądami powszechnymi oraz administracyjnymi, przed Sądem Najwyższymi, Naczelnym Sądem Administracyjnym, jak również przed organami i instytucjami administracji publicznej, oraz innymi podmiotami w kraju i zagranicą, w tym w szczególności Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskim Trybunałem Praw Człowieka” (§ 8 ust. 1 pkt n) Statutu). Z kolei zgodnie z brzmieniem przepisu art. 10 ust. 1 f ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (tj. z dnia 18.11.2020 r. Dz. U. poz. 2261): „Jeżeli kadencja władz stowarzyszenia, o których mowa w ust. 1 pkt 5, upływa w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, o których mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, lub do 30 dni po odwołaniu danego stanu, podlega ona przedłużeniu do czasu wyboru władz stowarzyszenia na nową kadencję, jednak nie dłużej niż do 60 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii.” W związku z powyższym, należy stwierdzić, że zgodnie z cyt. przepisem kadencja władz stowarzyszenia, których kadencja upływa w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego podlega przedłużeniu, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. W toku postępowania apelacyjnego powodowe stowarzyszenie przedłożyło do akt pisemną zgodę kredytobiorców na wytoczenie powództwa zarówno o zapłatę jak i o ustalenie tym samym zadośćuczyniwszy wymogom z art. 61 § 1 k.p.c. Według stanu na dzień orzekania przez Sąd Apelacyjny nie było więc już żadnych powodów do poddawania w wątpliwość legitymacji czynnej Stowarzyszenia. Od razu w tym miejscu wskazać też należy, że wbrew zarzutom skarżącego trafnie Sąd I instancji przyjął, że kredytobiorcom reprezentowanym przez powodowe stowarzyszenie przysługuje status konsumenta. Dla przyjęcia czy dany podmiot ma charakter konsumenta decyduje definicja z art. 22 k.c. spójna z uregulowaniem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich., która podlega ścisłej wykładni. W realiach analizowanej sprawy niewątpliwie brak jest podstaw do uznania że kredytobiorcy nie byli przy zawieraniu umowy kredytu z poprzednikiem prawnym pozwanego konsumentami tj.dokonali transakcji w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, gdyż żadnej takiej działalności nie prowadzili i nie prowadzą a zakup nastąpił na własny użytek do majątku wspólnego małżonków, którzy zresztą w nabytym dzięki zaciągniętemu kredytowi mieszkaniu przez pewien czas mieszkali.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym skierowane przeciwko decyzji Sądu I instancji o oddaleniu wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka – pracownika Banku (...). Słusznie bowiem Sąd I instancji uznał, że zmierza on do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sporu, a jego przeprowadzenie spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w jej rozpoznaniu – co w szczególności uzasadniał fakt, iż świadek nie brał udziału w zawieraniu kwestionowanej przez kredytobiorców umowy kredytu. Skoro przedmiotem oceny są postanowienia umowy, to okoliczności, które nie znalazły w nich

odzwierciedlenia a związane są z jej wykonywaniem przez bank, zasadami jego funkcjonowania, w szczególności ze stosowaną metodą obliczania kursu CHF w stosunku do PLN i rynkowego charakteru ustalonych kursów walut obcych - nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny postanowił pominąć dowód z zeznań świadka R. D. jako niemający istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów. Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Nie miał racji apelujący gdy akcentował że uwzględnione powinno być to, że ustalał kursy CHF w swej tabeli frankowej nie w sposób całkowicie dowolny, ale kierując się kryteriami przyjętymi w obrocie bankowym.

Ustalona przez sąd abuzywność klauzuli walutowej prawidłowo dotyczyła treści umowy, niedookreślenia w niej sposobu ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców, a nie możliwości korzystania przez sam bank z różnych kursów w przypadku uruchomienia i spłaty kredytu. W związku z tym bez znaczenia było, w jaki sposób pozwany następnie realizował swoje wyłączne uprawnienie do ustalania wiążących kredytobiorców kursów walut obcych, w szczególności czy i w jakim stopniu kierował się w tym zakresie obiektywnymi parametrami rynkowymi. Jak wyżej już przedstawiono okoliczności te dotyczyły wykonywania umowy przez Bank a nie jej treści.

W pełni podzielić należy ustalenie Sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z reprezentowanymi przez powodowe stowarzyszenie kredytobiorcami indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli, w rozumieniu przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia. Można jedynie raz jeszcze podkreślić, że nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorców oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania lub wpisanie we wniosku kredytowym w pozwanym banku w rubryce „indeksowana kursem waluty” „CHF” czy w końcu podpisanie umowy w takim kształcie w jakim przedstawił im ją do podpisu pozwany bank z zawartym w § 4 ust.3 umowy oświadczeniem, że „Kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko”. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Rzeczywiście Sąd I instancji nie odniósł się wprost do dokumentów umieszczonych przez pozwanego na płycie CD dołączonej do odpowiedzi na pozew. Niemniej, nie jest to uchybienie, które mogłoby rzutować na ocenę poprawności zaskarżonego orzeczenia. Na wspomnianym nośniku znajdują się bowiem teksty o charakterze analitycznym lub publicystycznym, dotyczące zagadnień o charakterze ogólnym, pozostające bez istotnego związku z realiami rozpoznawanej sprawy.

Z zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny podzielił zarzut naruszenia art. 58 par.1 k.c. w zw. z art.353 ze zn.1 k.c. i art. 69 Prawa bankowego.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że umowa o kredyt indeksowany do waluty obcej co do zasady nie jest niezgodna z art.69 Prawa Bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym przed jego nowelizacją. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane strony umowy kredytu mieści się w granicach swobody umów. W tym kontekście nieuprawnione były dalsze wywody Sądu

I instancji, według których o niezgodności z art. 69 Prawa Bankowego i art. 353 ze zn.1 k.c.c. miała dowodzić niemożność ustalenia z góry zobowiązania. Z istoty kredytu indeksowanego wynika niemożność określenia z góry zobowiązania pieniężnego w złotych polskich, która to wielkość jest zależna od kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany. W granicach dopuszczalnej swobody umów z art. 353 ze zn.1 k.c. mieści się również postanowienie stron, że określony w umowie kredyt zostanie wypłacony z zastosowaniem kursu waluty obowiązującego w dacie wypłaty kredytu. W umowie, co do zasady, wskazano według jakiego kursu zostanie przeliczony kredyt (według Tabeli Kursów obowiązującej w danych dniach).

Odmienne od sprzeczności umowy z art.69 Prawa bankowego i art. 353 ze zn.1 k.c. jest natomiast zagadnienie, czy postanowienia odwołujące się ogólnikowo do Tabeli Kursów Banków były abuzywne. Zagadnienie abuzywności postanowień umowy tj. jej przesłanki i skutki prawne, uregulowane jest przepisami szczególnymi kodeksu cywilnego – art. 385 ze zn.1 i nast. K.c. (por. też wyrok S.N. z dnia 13 maja 2022r., sygn. II CSKP 464/22).

Pozostałe zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego. Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych. Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi. W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu. Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi (...) oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określając świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., są przedmiotowo istotnym elementem umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron z 6 kwietnia 2006 r. postanowienie dotyczące indeksacji zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny. Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego i ogłaszanych w „Bankowej Tabeli Kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciążącego na powodach zobowiązania. Szczegółowe mechanizmy ustalania kursu wymiany walut nie zostały także wskazane w innych wiążących obie strony dokumentach doręczonych powodom przy zawarciu umowy. Wspomnianej niejednoznaczności nie usuwa wskazanie w definicji zawartej w § 2 stanowiącego załącznik do zawartej umowy kredytu i jej integralną część (...), że kursy wymiany będą ustalone „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym” oraz „po ogłoszeniu kursów średnich przez (...)”. Tego rodzaju ogólnikowe sformułowania w dalszym ciągu bowiem nie pozwalają kredytobiorcom

na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (por. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20). Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej. Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Tego rodzaju klauzule uznaje się za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.). Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez istotnego znaczenia jest zatem, jak już wyżej powiedziano, w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2020 r., poz. 2).

W uzasadnieniu uchwały. SN w sprawie III CZP 29/17, wskazano, że "zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia a wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*" (por. też analogicznie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, LEX nr 26902299). Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, przy okazji wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazano, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet, jeśli warunek ten został następnie zmieniony przez strony w drodze umowy (por. wyrok (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20).

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Nie sposób uznać, aby zawarta w § 30 Regulaminu stanowiącego załącznik do umowy kredytu możliwość jego przewalutowania pozostawała w związku z oceną abuzywności klauzuli indeksacyjnej, tym bardziej, że potencjalne przewalutowanie miałyby nastąpić z zastosowaniem tej klauzuli. W takim przypadku musiałoby w istocie dojść do odnowienia zobowiązania poprzez przekształcenie go w zupełnie inną odmianę kredytu z wszelkimi tego konsekwencjami, w tym związanymi z oprocentowaniem.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie było wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorców, że zapoznali się z ryzykiem walutowym i je akceptują (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze

wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach. Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki (...): z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19). Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponoszą kredytobiorcy oraz odebranie od powodów w umowie oświadczeń o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego (vide zeznania kredytobiorców), czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18,). Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający reprezentowanym przez powodowe stowarzyszenie kredytobiorcom pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Niczego w tym kontekście nie zmienia powoływany w apelacji fakt, że kredytobiorcy już wcześniej zawarli inną podobną umowę. W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 k.c., klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powodów, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nieistniejąca (por. np. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (art. 58 § 1 k.c.).

Przede wszystkim, nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych. Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennym istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18). Nie sposób również przyjąć, że wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli

walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 k.c., czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 k.c. oraz art. 41 prawa wekslowego), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu. W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwalilo się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). W szczególności, zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 k.c., omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych, jak np. prawa wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18). Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Przy tym, wbrew pogładowi apelującego, powodowie mieli oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c., w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego. W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powodów jako kredytobiorców na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe. Sam wyrok zasądający na ich rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby na przesłance nieważności umowy, miałby charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia. W judykaturze przesądzone zostało, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcom o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56). Niewątpliwie reprezentowani przez powodowe stowarzyszenie kredytobiorcy mieli też interes w ustaleniu nieważności umowy chociażby z uwagi na istnienie zabezpieczenia w postaci hipoteki wpisanej na ich nieruchomościach.

Obecnie poza sporem jest, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu kredytobiorcy zapłacili na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę 490.470,18 zł. Strona powodowa w niniejszym procesie domagała się jedynie części z ww. sumy, tj. 132.896,26 zł. Uzasadnione było zatem zasądzenie na ich rzecz tej należności z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu.

Nie naruszył przy tym Sąd orzekający przepisu art. 118 k.c., uznając, że roszczenie kredytobiorców reprezentowanych przez powodowe stowarzyszenie nie uległo przedawnieniu. Niezrozumiały jest podtrzymywany w apelacji pogląd pozwanego, jakoby roszczenie powództwa obejmowało dochodzenie odsetek jako świadczenia okresowego. Powódki dochodziły zwrotu świadczenia nienależnego, a roszczenie z tego tytułu podlega przedawnieniu na zasadach ogólnych, w terminie sześcioletnim. Również na zasadach ogólnych kształtuje się wymagalność takiego roszczenia. Stosownie do wykładni wynikającej z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. w sprawie III CZP 6/21 roszczenie stron o zwrot wzajemnych świadczeń z tytułu udzielonego kredytu nie może stać się wymagalne, w tym w rozumieniu przepisu art. 120 § 1 k.c., wcześniej, niż konsument, będąc w sposób pełny poinformowany o skutkach prawnych swojej decyzji, ostatecznie odmówi zgody na związanie go treścią klauzuli abuzywnej, doprowadzając w ten sposób do definitywnego ubezskutecznienia umowy. Dopiero zatem data złożenia tego rodzaju kwalifikowanego oświadczenia może stanowić najwcześniejszy moment rozpoczęcia biegu przedawnienia zarówno roszczenia konsumenta o zwrot wpłaconych na rzecz banku kwot z tytułu realizacji umowy, jak i wzajemnego roszczenia banku o zwrot kwoty udzielonego kredytu. Niesporne jest, że po raz pierwszy kredytobiorcy wyrazili swój sprzeciw w stosunku do treści

umowy, w części obejmującej klauzulę walutową (indeksacyjną) dopiero w piśmie z dnia 2 grudnia 2019 r. W piśmie tym kredytobiorcy wyraźnie oświadczyli, że nie wyrażają zgody na utrzymanie obowiązywania umowy zawierającej klauzule abuzywne. Data doręczenia pozwanemu tego pisma (12 grudnia 2019 r.) stanowiła zatem początek biegu przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia, które w związku z tym, co oczywiste, nie mogło ulec przedawnieniu.

Nie do przyjęcia jest natomiast koncepcja apelującego, zgodnie z którą miałby rzekomo być on zwolniony z obowiązku zwrotu świadczenia otrzymanego od powódek, na podstawie przepisów art. 409 k.c., z uwagi na jego zużycie, w ten sposób że nie jest już wzbogacony, przy jednoczesnym braku po jego stronie obowiązku liczenia się z koniecznością jego zwrotu. Z argumentacji prezentowanej w tym zakresie przez pozwanego można wnioskować, że „zużycie” wymienionych świadczeń polegać miało na pokryciu zobowiązań banku, wynikających m.in. z finansowania kredytu. W związku z tym wymaga podkreślenia, że o braku wzbogacenia, w rozumieniu przepisu art. 409 k.c., skutkującym zwolnieniem z obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanego świadczenia, może być mowa tylko wówczas, gdy otrzymana korzyść zużyta została bezproduktywnie, bez uzyskania stosownego ekwiwalentu po stronie wzbogaconego, a nie w sytuacji, gdy, jak w rozpoznawanej sprawie, posłużyła ona zaspokojeniu jego zobowiązań (zob. bliżej np. w: „Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego”, Wyd. C. H. Beck, W-wa 2021, str. 876 – 878 oraz podane tam liczne przykłady z judykatury)

Jak już wyżej wspomniano, na etapie postępowania apelacyjnego pozwany podniósł ewentualne zarzuty potrącenia i zatrzymania wzajemnego roszczenia przysługującego mu z tytułu zwrotu wypłaconej reprezentowanym przez powodowe stowarzyszenie kredytobiorcom kwoty kredytu.

W związku z tym w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że dopuszczalne jest zgłoszenie przez pozwanego tego rodzaju zarzutów w formie ewentualnej, czyli na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił głównych zarzutów obronnych związanych z kwestionowaniem samej zasadności roszczeń powództwa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1961r w spr. IV CR 212/61, OSNC, z. 6 z 1963r, poz. 120 oraz z 22 listopada 1968r w spr. I CR 538/68, OSNCP, z. 11 z 1969r, poz. 204 itp., zob. też: T. Wiśniewski, „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym”, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1999, str. 324 - 325). Poza sporem z kolei było, że powodowie z tytułu zawartej umowy kredytu otrzymali od pozwanego kwotę 435.604,13 zł, która, na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) tej umowy, stała się świadczeniem nienależnym. Pozwany wykazał, że jego roszczenie o zwrot tego świadczenia stało się wymagalne (art. 455 k.c.) z dniem 27 sierpnia 2021 r., kiedy to powodowie po zapoznaniu się z doręczonym im 24 sierpnia 2021 r. wezwaniem do zapłaty powinni byli mu zadośćuczynić w wyznaczonym wezwaniem terminie 3 dni.

Niemniej, zarzut potrącenia w ogóle nie podlegał merytorycznemu rozpoznaniu przez sąd odwoławczy jako spóźniony. Stosownie bowiem do przepisu art. 203¹ § 2 k.p.c., pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna. Wzajemna wierzytelność pozwanego, przedstawiona do potrącenia, stała się wymagalna z dniem 27 sierpnia 2021 r. Tymczasem pismo procesowe zawierające zarzut potrącenia zostało nadane w placówce pocztowej dopiero 26 kwietnia 2022 r. (k. 66o).

Skuteczny natomiast okazał się zarzut zatrzymania. Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. Przede wszystkim, umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.). Co prawda, *verba lege, stricte* odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego). Niemniej, z punktu widzenia art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym

przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r, w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

Zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c., art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania. Jeżeli więc powołanie się na prawo zatrzymania nastąpiło po zamknięciu rozprawy przed sądem pierwszej instancji, to pozwany może, aż do zakończenia rozprawy przed sądem apelacyjnym, podnieść zarzut zatrzymania. Złożenie oświadczenia o zatrzymaniu stanowić będzie nowy fakt, w rozumieniu art. 381 k.p.c., powstały dopiero po wydaniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji i prowadzący do zahamowania skuteczności roszczenia powoda. Przepis art. 381 k.p.c., który w takiej sytuacji wyłącza zastosowanie art. 383 k.p.c., nie wprowadza ograniczenia dopuszczalności zgłaszania takich faktów przed sądem odwoławczym. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. sąd apelacyjny powinien uwzględnić przy orzekaniu stan faktyczny i prawny ukształtowany w następstwie zgłoszonego w postępowaniu przed tym sądem zarzutu zatrzymania.

Skoro zatem niewątpliwie pozwany wypłacił reprezentowanym przez powodowe stowarzyszenie kredytobiorcom kwotę 435.604,13 zł taką kwotę kredytobiorcy otrzymali i jest to wiarygodność do zwrotu. W związku z tym ten zarzut należało uwzględnić. Natomiast zważywszy na to, że według ustaleń Sądu I instancji niekwestionowanych przez obie strony kredytobiorcy otrzymali kredyt 435.604,13 zł i zapłacili pozwanemu bankowi 490.470,18 zł, to mieli nadpłacone 54.866,05 zł, tymczasem dochodzili w procesie zapłaty kwoty 132.896,26 zł a więc nie ograniczyli się tylko do nadpłaty gdzie ten zarzut zatrzymania mógł być rzeczywiście bezprzedmiotowy ale dochodzili większej części całej kwoty obejmującej kwotę wpłaconą, wobec czego uaktualnia się zasadność zarzutu zatrzymania.

Skutkuje to w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz przez powodów wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu. Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744, a także: T. Wiśniewski, op. cit, str. 280 – 287). Skoro pozwany wykazał, że złożył na ręce powodów skutecznie zarzut zatrzymania w piśmie z dnia 19 sierpnia 2021 r., doręczonym im 24 sierpnia 2021 r., stąd od tego dnia, nie przysługują im odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia.

Z przyczyn wyżej przedstawionych Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt. 1. sentencji wyroku, a na podstawie art. 385 k.p.c. jak w jej pkt. 2.

Ponieważ zarzuty apelacji skierowane przeciwko zasadności roszczenia powodów zostały w całości oddalone, pozwany bank należy uznać za przegrywającego co do zasady sprawę. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania nie mogło tej oceny zmienić. Stąd o kosztach tego postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Staniszevska Andrzej Daczyński Maciej Rozpędowski